

Joanna Januszevska-Jurkiewicz
(Gliwice)

Dwie „krajowe” inicjatywy białoruskie na Litwie Środkowej

Zawieszenie broni z Rosją Sowiecką i podpisanie preliminarzów pokojowych 12 października 1920 r., z ulgą przyjęte przez większość społeczeństwa polskiego, musiało budzić poważne obawy wśród tych uczestników wojny — Polaków oraz sprzymierzeńców Polski, których ziemie rodzinne pozostały na obszarze zajmowanym przez Armię Czerwoną. Niestabilna sytuacja, powszechne wątpliwości co do trwałości pokoju z bolszewikami, nie obce również Naczelnikowi Państwa Polskiego, przyczyniały się do podejmowania inicjatyw politycznych niezależnych od rządu. Należała do nich kolejna już próba działania, podjęta przez prezesa Włociańskiej Partii „Zielonego Dębu” — Waczesława Adamowicza, po nieudanej wyprawie gen. Stanisława Bałachowicza. „Jego (...) staraniem — informował 5 marca 1921 r. referent spraw białoruskich Sekcji Informacyjno-Politycznej Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej (NDWLŚr.) — powstał ostatnio w Warszawie Komitet Białoruski, a raczej Ziem Białoruskich, w którego skład weszli tak Białorusini, jak i Polacy, zamieszkujący Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej”. Najwybitniejszymi członkami tego nowego ciała byli, obok Adamowicza, Paweł Aleksyuk, rektor mińskiego seminarium ks. Fabian Abrentowicz, gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz, Aleksander Własow¹. Łatwo dostrzec

¹ Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (Centralne Archiwum Państwowe Litwy w Wilnie, dalej: LCVA), fondas 22: Departament Spraw Zagranicznych Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, aprašas 1, byla 44, k. 10: Raport tygodniowy referenta spraw białoruskich za 27 II — 5 III 1921. Informacje o tworzeniu się, za wiedzą czynników rządowych w Warszawie, „stronnictwa o orientacji polskiej, mającego za

wyraźny udział w tym gremium działaczy związanych wcześniej z grupą Romana Skirmunta, zatem pozostających — szczególnie od 1917 r. — w ostrym konflikcie z politykami białoruskimi o poglądach lewicowych², do których dołączył Bułak-Bałachowicz.

Ze strony polskiej do Komitetu weszli przeważnie obywatele ziemscy, m.in. wicewojewoda nowogródzki Czesław Krupski, Mirosław Obieziński, Jan Porębski, były inspektor polityczny okręgu mińskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich B. Zahorski i inni. Komitet wydał odezwę do Polaków, zamieszkujących kresy białoruskie, z apelem, by wsparli wspólną pracę i walkę z bolszewikami dla odzyskania ziemi mińskiej i witebskiej. Rząd RP, początkowo rzekomo przychylnie traktujący tę inicjatywę, miał ostatecznie powstrzymać się od udzielenia wsparcia finansowego i politycznego. Było to wynikiem otrzymania wiadomości (zdaniem referenta ds. białoruskich — prawdziwych), iż członkowie Komitetu dążą do zorganizowania na wiosnę samorządnej ofensywy na Mińsk pod dowództwem gen. Bałachowicza, czego ujawnienie oznaczało komplikację w trwających pertraktacjach z Rosją Sowiecką. W warunkach toczących się rokowań pokojowych i powszechnie wyrażanych nadziei na definitywne zakończenie wyniszczającej wojny, nie było sprzyjającej atmosfery dla działań Komitetu³. Wobec niepowodzenia akcji gen. Bałachowicza jesienią 1920 r., w sposób naturalny nadzieje działaczy białoruskich mogła budzić nierozstrzygnięta sytuacja powołanej przez gen. Lucjana Żeligowskiego Litwy Środkowej — już z nazwy sugerującej postulat wskrzeszenia dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz z ziemiami białoruskimi. Wilno zresztą było ważnym ośrodkiem białoruskiego ruchu narodowego. Od początku też dwaj

zadania pracę przed- i plebiscytową **w duchu krajowców — federalistów**” [podkr. — J. J-J] przyniósł już raport tygodniowy za 19-26 II 1921. Tamże, k. 2. Por.: A. Tupalski, Memoriał *Sprawy białoruskie* Wilno, lipiec 1921 (dalej: Memoriał A. Tupalskiego), LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 34.

² LCVA, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 28: Pismo P. Aleksiuksa do Delegata Rządu z 19 X 1921. Według opinii Aleksiuksa — w lipcu 1920 r. miał miejsce kolejny etap rywalizacji między grupą działaczy skupionych wcześniej wokół R. Skirmunta — z Własowem i Aleksiuksiem na czele, a Najwyższą Radą BRL, która ostatecznie zmonopolizowała reprezentowanie strony białoruskiej w dziedzinie stosunków z Polską, mając poparcie Oddziału II.

³ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 44, k. 10: Raport tygodniowy referenta spraw białoruskich za 27 II — 5 III 1921 r.; Memoriał A. Tupalskiego, k. 34. Zwraca uwagę, że osoby wymienione jako polscy członkowie Komitetu Ziem Białoruskich w nieco późniejszym czasie kontynuowały działalność, planując pod egidą Rady Narodowej Ziemi Mińskiej działania powstańcze w lipcu 1921 r. Równoległe miały też miejsce przygotowania do akcji powstańczej, czynione przez białoruską partyzantkę, uznającą zwierzchność Bułak-Bałachowicza i Aleksiuksa. Zob. K. Gomółka, *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach polskich ugrupowań politycznych 1918-1922*, Warszawa 1994, s. 186; J. Januszewska-Jurkiewicz, *Raport atamana T. Chwiedoszczeni...*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (dalej: „BZH”) R. 2000, z. 14, s. 220-230.

działacze białoruscy — Wacław Iwanowski i Bronisław Taraszkiewicz uczestniczyli w tworzeniu struktur administracji państwowej Litwy Środkowej. Po stronie polskiej naturalnymi sprzymierzeńcami włączenia się Białorusinów do czynnego życia politycznego byli krajowcy⁴. W istniejących warunkach ich koncepcje polityczne były szansą optymalnego rozwiązania przynajmniej dla części ziem zamieszkiwanych przez ludność białoruską. Zrodziła się zatem inicjatywa powołania na Wileńszczyźnie organizacji białoruskiej działającej w myśl idei „krajowej”. Za twórcę koncepcji, zakładającej powołanie Białoruskiego Związku Krajowego, kierownik Ekspozytury Policji Politycznej w Wilnie uważał Aleksandra Własowa⁵. Idea przyoblała kształty realne wiosną 1921 r. Interesujące jednak, że w tym samym okresie powołano na Litwie Środkowej dwa odrębne, tym samym konkurujące ze sobą, ośrodki białoruskie, odwołujące się do idei „krajowości”. Jeden z nich — lepiej znany, choć i w tym przypadku w literaturze przedmiotu pojawia się za zwyczaj kilka dość ogólnikowych opinii, przytaczanych za opracowaniami z okresu międzywojennego⁶ — to Związek Krajowy, łączony z osobą Pawła Aleksiuka. Drugi ośrodek stanowiła grupa działaczy związanych z Radą Najwyższą BRL (wśród nich był Wacław Iwanowski i Bronisław Taraszkiewicz), skupiona formalnie wokół płk. Hapanowicza⁷, której sprzyjała działalność II Oddziału NDWLŚr. Referent ds.

⁴ J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, s. 213-215, 241-242; K. Gomółka, *Polskie ugrupowania polityczne wobec ruchu białoruskiego na Litwie Środkowej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” R. 27: 1992, s. 91.

⁵ LCVA, f. 15: Komisarz m. Wilna ap. 2, b. 483, k. 9 Tajne pismo kierownika Ekspozytury Policji Politycznej na m. Wilno S. Olenckiego do Komisarza Rządu z 16 VII 1925 r.

⁶ S. Ełski-Łaniewski, *Sprawa białoruska. Zarys historyczno-polityczny*, Warszawa 1931; *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Sztab Generalny Oddział II, Warszawa 1928.

⁷ Badacz dziejów białoruskiej wojskowości odnotowuje fakt organizacji na Litwie Środkowej, za zgodą czynników polskich, batalionu białoruskiego, liczącego ok. 500 osób, pod dowództwem płk. Hapanowicza. Zob.: O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe*, Białystok 1995, s. 217. Interesujące wydaje się, że referent ds. białoruskich Sekcji Informacyjno-Politycznej NDWLŚr., łącząc osobę (Józefa (?) — J. J-J) Hapanowicza z przygotowaniami do akcji przygotowywanej przez Komitet Białoruski, krytycznie oceniał dowódcę batalionu białoruskiego: „Rosjanin „Starego Reżimu” nie wspólnego z Białorusinami nie mający. O wrogim jego usposobieniu do Polski świadczyć może to, że chociaż sam rozmawia wyłącznie w języku rosyjskim z podwładnymi (...) ruguje język polski jako... białoruski”. Wśród oficerów batalionu mieli znajdować się zwolennicy Łastowskiego. „Obsadzenie stanowisk oficerskich w rzeczonym baonie przez ludzi bezpieczniejszych i bardziej godnych naszego zaufania, przyniosłoby niewątpliwie korzyść N. D-twu i ułatwiłoby Komitetowi Białoruskiemu przeprowadzenia (sic!) w życie jego militarnych zamiarów, co przy pewnych okolicznościach politycznych mogłoby być pożytecznym dla naszych spraw na wschodzie”. LCVA, f. 22, ap. 1, b. 44, k. 8-11: Raport tygodniowy za czas od 27 lutego do dn. 5 marca 1921 r.

białoruskich Sekcji Informacyjno-Politycznej NDWLŚr. już na przełomie lutego i marca 1921 r. wiązał osobę Hapanowicza z inicjatywą zorganizowania w tymże roku akcji powstańczej na sowieckiej Białorusi, połączonej z ofensywą pod dowództwem Bałachowicza, zgodnie z planami Komitetu Białoruskiego: „Ośrodkiem całej projektowanej imprezy ma być baon białoruski konstituujący się obecnie w Wilnie”⁸. W świetle opinii O. Łatyszonka, iż ostatecznie doszło do porozumienia między Radą Najwyższą a gen. Bułak-Bałachowiczem w sprawie organizacji białoruskich oddziałów wojskowych⁹, płk Hapanowicz — można sądzić — odgrywał rolę ogniwa wiążącego plany Komitetu Białoruskiego z działalnością członków i sympatyków Rady Najwyższej.

Tak zwana „polityka wojskowa”, jak ówczesni krytycy określali aktywność polityczną Oddziału II, w okresie rokowań ryskich nadal jeszcze — niejako na wszelki wypadek — za cel stawiała sobie utrzymywanie antybolszewickiego frontu z udziałem przedstawicielstw narodów graniczących z Rosją. Ta działalność była elementem polityki Józefa Piłsudskiego, w sposób nieco uproszczony nazywanej federacyjną. Na płaszczyźnie dotychczasowej współpracy z działaczami białoruskimi na terenie Ziemi Mińskiej, „polityka wojskowa” realizowana była w sporym stopniu przez por. Sylwestra Wojewódzkiego. Przypisywano mu faworyzowanie grupy białoruskich działaczy narodowych o poglądach lewicowych. Osobiście miał być zaprzyjaźniony z Bronisławem Taraszkiewiczem. Ten personalny niejako wzgląd nie miał chyba zasadniczego wpływu na Litwie Środkowej. Warto zauważyć, że w oczach referenta spraw białoruskich NDWLŚr. wcześniejsza działalność Wacława Iwanowskiego pod rządami bolszewików pozostała podstawą opinii o antypolskich poglądach tego działacza, a jego wejście w skład Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej oceniane było jako cios dla działaczy białoruskich, którzy stale pozostawali lojalni wobec Polski¹⁰. Jednak referent spraw białoruskich ostrzegał, że z chwilą oświadczenia bolszewików, iż gubernie smoleńska, witebska i mohylewska złączone będą z Ziemią Mińską, jako Białoruska Republika Sowiecka — działalność polityków białoruskich stanęła na nieco pewniejszym gruncie. Pojawiła się alternatywa: 1) wielka Białoruś socjalistyczna pod protektorem Rosji, która jeżeli sama nie zmieni zachłannej względem Białorusinów polityki na bardziej tolerancyjną, to będzie do tego zmuszona przez powstania, o które postarają się eserowcy przy współudziale „zielonych”; 2) samodzielna Białoruś w ścisłej federacji z Litwą kowieńską, z zachowaniem sympatii dla Rosji sowieckiej. Zamierzeniom zwolennika drugiego rozwiązania

⁸ Tamże.

⁹ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, s. 217.

¹⁰ LCVA, f. 22, ap 1, b. 44, k. 19: Oddział II: Sprawa białoruska w obecnej dobie. Wilno, 18 I 1921 r.

— Wacława Łastowskiego, sprzyjałaby ewentualna wojna polsko-litewska o Wilno, co z kolei, wobec roli Białorusinów w takiej wojnie, motywowało Litwinów i Niemców do wspierania Łastowskiego. Pytanie, w którą stronę zwrócą się miejscowi Białorusini, otrzymywało jednoznaczną odpowiedź: nie w stronę Polski, gdzie narodowe aspiracje białoruskie „nie mogłyby spotkać poparcia, czy wskutek niezrozumienia przez sfery odpowiednie ważności takich dążeń, czy po prostu przez naszą ignorancję. A ignorować w dzisiejszej dobie ruch białoruski, znaczyłoby lekceważyć plebiscyt w Wileńszczyźnie”. Wniosek był oczywisty. Należało wesprzeć środowiska skłonne postawić na współpracę z Polską i umożliwić im wpływanie na opinię społeczności białoruskiej na Litwie Środkowej poprzez wydawanie organu prasowego, przeciwstawiającego się propagandzie na rzecz Kowna¹¹. Ocena realnych szans wpłynięcia na kierunek działań elit białoruskich, zapewne również dotychczasowe kontakty na terenie Ziemi Mińskiej, może nawet opinia Piłsudskiego, sugerowały wsparcie takich ludzi jak Wacław Iwanowski¹² czy Bronisław Taraszkiewicz.

Krótkotrwała egzystencja spowodowała praktyczną nieobecność w literaturze przedmiotu faktu istnienia Białoruskiej Krajowej Grupy Politycznej ppłk. Hapanowicza. Rodzi się zresztą pytanie, czy niez zaangażowany dotąd w działalność polityczną Hapanowicz nie był tylko formalnie przedstawicielem grupy. Wydaje się, że główną postacią był Wacław Iwanowski, który z różnych względów nie chciał afiszować tej swojej próby zaistnienia w mało skonsolidowanej formacji politycznej. Wysunięcie Hapanowicza mogło z drugiej strony stać się symbolem kompromisu, będącego efektem porozumienia między Najwyższą Radą a generałem Bałachowiczem.

Śladem tego nieznanego epizodu jest pisany ręcznie meldunek Hapanowicza, zachowany w Centralnym Archiwum Państwowym Litwy w zespole Kancelarii Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej¹³.

Dowódca

Baonu Zapas.[owego] Strzelców

Wojsk Litwy Środkowej

dnia 27 kwietnia 1921 r.

Nr 57

m. Wilno Naczelnemu Wodzowi

Wojsk Lit[wy]-Środ.[kowej]

Meldunek

Niniejszym komunikuję, iż 15 marca r. b. w Wilnie została utworzona Białoruska krajowa grupa polityczna, która twardo stoi na gruncie polsko-bia-

¹¹ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 44, k. 8: Raport tygodniowy za czas od 27 lutego do dn. 5 marca 1921 r.; Memoriał A. Tupalskiego, k. 37.

¹² Zob.: J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, s. 82-85.

¹³ LCVA, f. 21, ap. 1, b. 7, k. 89.

loruskiego zjednania, w skład takowej weszli: prof. Wacław Iwanowski, prof. Taraszkiewicz¹⁴, Ja, p.p. Smolicz, Tereszczenko, Własow, literator (sic!) Olechnowicz, Rak Michajłowski, Steckiewicz¹⁵ i inni.

Białoruska krajowa grupa polityczna wydaje tygodnik „Białoruski Dzwon”¹⁶, przy pomocy którego przeprowadza ideę ugody dwóch bratnich narodów historyczno (sic!) obowiązanych pomiędzy sobą. Obecnie z przyczyny położenia politycznego w Wileńszczyźnie, ja jako przedstawiciel krajowej grupy politycznej i jako kierownik wojskowy nie tylko Baonu Zapasowego Strzelców Wojsk Lit-Środk., ale zarazem Białoruskich oddziałów partyzanckich, oddaję się do dyspozycji Pana Naczelnika z podległymi mi od-

¹⁴ Należy pamiętać, iż W. Iwanowski i B. Taraszkiewicz, przyjmując stanowiska w Tymczasowej Komisji Rządzącej, uczynili to na własną odpowiedzialność, wobec zdys-tansowania się od ich decyzji Białoruskiego Komitetu Narodowego (BKN) w Wilnie. Ciekawe, iż wejście Wacława Iwanowskiego w skład Krajowej Grupy Politycznej płk. Hapanowicza, a także istotny wkład w redagowanie z nią związanego pisma — jeśli wierzyć opinii wyrażonej w tej sprawie przez płk. Tupalskiego — świadczy-łyby o jakiejś próbie Iwanowskiego uczestnictwa w życiu politycznym po wycofaniu się w końcu 1920 r. z Tymczasowej Komisji Rządzącej, inaczej niż sądzi J. Turonek, autor ważnej i osadzonej na szerokim tle historycznym biografii Iwanowskiego. Por.: J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, s. 89.

¹⁵ Spośród wymienionych Arkadiusz Smolicz, Kuźma Tereszczenko, Szymon Rak-Michajłowski, Bronisław Taraszkiewicz oraz Wacław Iwanowski byli związani z Radą Najwyższą BRL. Natomiast nazwiska Aleksandra Własowa i płk. Hapanowicza pojawiały się w kontekście zamierzeń Komitetu Białoruskiego. Zwraca uwagę brak nazwiska Aleksiuika, który od stycznia miał przebywać w Wilnie.

¹⁶ Postulat powołania pisma białoruskiego, które przeciwstawiloby się propagandzie na rzecz Kowna został przedstawiony 5 marca przez referenta spraw białoruskich Sekcji Informacyjno-Politycznej wraz z propozycją, by na własny koszt wydawał to pismo Oddział II. Marian Kościółkowski, szef tegoż Oddziału, w piśmie do Delegata Rządu RP Władysława Raczkiewicza stwierdzał, iż „Bielaruskij Zwon” został założony przez Sekcję Polityczno-Prasową tutejszego Oddziału II i zaczął wychodzić w końcu marca 1921 r. jako tygodnik polityczny i kulturalny, dążący do nawiązania i utrwalenia dobrych stosunków między ludami zamieszkującymi Wileńszczyznę oraz szukający (na razie) dróg porozumienia z Polską. Jako redaktor i wydawca podpisuje pismo p. Alechnowicz”. Kościółkowski wystąpił z propozycją przejęcia wydawania tygodnika przez Delegaturę Rządu. Zastępca, a później następca W. Raczkiewicza na stanowisku Delegata Rządu A. Tupalski zawarł w treści swego memoriału pretensje, że finansowane przez Oddział II pismo, podpisywane przez Olechnowicza, a faktycznie redagowane przez W. Iwanowskiego „mimo zaznaczonej przychylności dla Polski starało się (...) uwydatnić, iż stosunki, jakie panują na ziemiach białoruskich w czasie ich przynależenia do Rzeczypospolitej — są dla Białorusinów niewolą. Przy pozorne ugodowych poczynaniach „Bielar.[uski] Dzwon” (sic!) wywierał (...) wrażenie organu białoruskich niepodległościowców, unikającego poważniejszych scysji z Rządem Rzeczypospolitej. (...) „Bielaruskij Dzwon” (sic!) nie zdziałał nic — kosztował dużo — a pieniądze były polskie”. Przestał wychodzić z braku środków po wydaniu 7 numerów. LCVA, f. 22, ap. 1, b. 44, k. 8-11; Raport tygodniowy (...) za czas od 27 lutego do dn. 5 marca 1921 r.; f. 22, ap. 1, b. 44, k. 40; Pismo M. Kościółkowskiego z 8 IV 1921 r.; Memoriał A. Tupalskiego, k. 40.

działami wojskowymi, celem odparcia wszystkich wrogów sięgających na (sic!) Wileńszczyznę, pragnąc nie tylko słowami lecz i czynem z orężem w rękę dowieść prawdziwość naszych dążeń.

Hapanowicz, ppułk

To krótkie pismo przynosi kilka zagadek. Jako dowódca batalionu zapasowego w składzie wojsk Litwy Środkowej Hapanowicz i tak był w dyspozycji dowódcy tych wojsk, dlaczego zatem miałby się do dyspozycji oddawać? Sens miało ewentualne zwrócenie uwagi na jeszcze inne oddziały, którymi Hapanowicz rzekomo lub rzeczywiście dysponował. Z jednej strony brak śladów istnienia takich oddziałów partyzanckich, które uznawałyby zwierzchność Hapanowicza, z drugiej — trzeba pamiętać, że sekcja informacyjna powiadamiała już wcześniej o związkach Hapanowicza z przygotowaniem czynionymi przez Komitet Białoruski, którego spiritus movens miał być W. Adamowicz — prezes partii „Zielonego Dębu”. Może zatem o oddziały „Zielonego Dębu” chodziło. Intrygująca jest też data pisma Hapanowicza. Odległa jest ona od 15 marca — rzekomego terminu powołania Krajowej Grupy Politycznej. Wydaje się niewątpliwe, że w połowie marca miała miejsce inicjatywa organizacyjna grupy działaczy białoruskich, skłonnych współpracować z Polską, korzystająca ze wsparcia Oddziału II, który umożliwił wydawanie organu prasowego. Nie była to też inicjatywa wyłącznie „dywersyjna” wobec prolitewskiej linii BKN, skoro wojewoda nowogródzki w piśmie do Delegata Rządu w Wilnie protestował przeciw ukazywaniu się pisma z powodu jego — jak uważał — wrogiego stosunku do państwa polskiego¹⁷. Meldunek Hapanowicza, poprzedzony nieudaną próbą przekazania patronatu nad pismem „Białoruski Zwon” Delegaturze Rządu, wysłany został w momencie, gdy formowała się konkurencyjna inicjatywa „krajowa”, tym razem otrzymująca cień poparcia ze strony Delegata Rządu Rzeczypospolitej. Powstawał Centralny Komitet Związku Krajowego, którego inicjatorem był Paweł Aleksyuk, występujący z programem zabezpieczenia białoruskich praw narodowych na drodze nadania ziemiom białoruskim autonomii w ramach państwowości polskiej. Meldunek Hapanowicza mógł więc stanowić próbę zwrócenia uwagi wpływowego czynnika na Litwie Środkowej — gen. Żeligowskiego — na istniejący już białoruski ośrodek „krajowy”. Zatem byłaby to pewnego rodzaju dywersja wobec inicjatywy Aleksyuka.

Po zawarciu traktatu ryskiego faktyczne możliwości samodzielnej „polityki wojskowej” znacznie się zmniejszyły. Coraz większe wątpliwości mogła budzić realność wsparcia przez Polskę próby wyzwolenia ziem białoruskich spod władzy bolszewików. Wzajemna rywalizacja w łonie środowisk białoruskich, gotowych w mniejszym lub większym stopniu kooperować z Pol-

¹⁷ Memoriał A. Tupalskiego, k. 40

ską, osłabiała możliwości działania obu stron. Wydaje się, iż istnienie Białoruskiej Krajowej Grupy Politycznej — niezależnie od niejasnego, dyskusyjnego zapewne stopnia jej integracji, zakończyło się równoległe z urwanieniem się dotacji na „Białoruski Zwon”, a więc najdalej w drugiej połowie maja 1921 r. Iwanowski wyjechał ostatecznie po pewnym czasie do Warszawy, niektórzy członkowie grupy (Taraszkiewicz, Smolicz, Rak-Michajłowski) na krótki czas weszli w skład Białoruskiego Komitetu Państwowego, związanego z płk. Eugeniuszem Ładnowem¹⁸, część działaczy znalazła się w kręgu oddziaływania Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Pod jego też auspicjami zaczął się ukazywać „Białoruski Zwon”, tym razem, jak sądzono po stronie polskiej, za pieniądze z Kowna¹⁹.

Paweł Aleksyuk, wiceprezes Białoruskiego Komitetu Politycznego, w styczniu 1921 r. opuścił Warszawę i przeniósł się do Wilna²⁰. Wobec braku wspólnej płaszczyzny politycznej, której nie udało się osiągnąć na odbywającym się w Wilnie zjeździe wszystkich organizacji białoruskich²¹, celem jego działalności stało się utworzenie ugrupowania o polskiej orientacji, przeciwstawiającego się nurtom prolitewskim. Zapewne znaczną rolę odgrywały też animozje personalne, względy ambicjonalne oraz konflikt postaw politycznych, przeciwstawiające Aleksyuka grupie działaczy Najwyższej Rady BRL. Organizacją, która miała spełnić jego nadzieje stał się Związek Krajowy. Powołanie Związku Krajowego miało ponadto przynieść mu szansę uzyskania mandatu do Sejmu Wileńskiego²². Poza działalnością na forum politycznym, przebywając w Wilnie Aleksyuk współpracował także ze Stanisławem i Józefem Bałachowiczami w dziele koordynacji akcji

¹⁸ O. Łatyszonek, *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu ryskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia pod red. M. Wojciechowskiego*, Toruń 1998, s. 292.

¹⁹ Z. Ponarski podaje, iż Franciszek Olechnowicz wydawał „Białoruski Zwon” od 22 marca 1921 r. do 24 lutego 1923 r. z przerwą od 16 maja do 18 sierpnia 1921 r. Jego sugestia (w ślad za artykułem D. Nałęcz), iż tylko „Jedność” Aleksyuka korzy stała z subsydiów — w świetle archiwaliów wileńskich — nie jest oczywiście słuszna. Jednak to stwierdzenie nie jest argumentem przemawiającym za interpretowaniem poczynań wydawniczych Olechnowicza w myśl teorii spis kowo-agenturalnej. Nie wątpliwie Oddział II zainicjował i wsparł białoruskie pismo redagowane w duchu „krajowym”. Z tego wsparcia (a potem z dotacji litewskich) korzystał wydawca i autorzy, którzy jednak prezentowali własne aktualne poglądy. Rozczarowanie i polskich, i białoruskich zwolenników krajowości kierunkiem, w jakim toczyły się wypadki, również było oczywiste, tyle że dla Białorusinów zapewne znacznie bolesniejsze. Spychało to grono autorów „Białoruskiego Zwonu” na pozycje uznanawane za antypaństwowe przez znaczną część polskiej administracji i policję. Por.: Z. Ponarski, *Franciszek Olechnowicz — wydawca, redaktor, publicysta*, „BZH” R. 1996, z. 6, s. 54-56.

²⁰ LCVA, f. 15, ap. 2, b. 483, k. 9: Raport Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej na m. Wilno S. Olenckiego z 16 VII 1925 r.

²¹ Zob.: O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe...*, s. 216-217.

²² LCVA, f. 15, ap. 2, b. 483, k. 9: Raport S. Olenckiego z 16 VII 1925 r.

oddziałów partyzanckich na terenie Białorusi sowieckiej. Świadczy o tym raport dowódcy takiego oddziału, atamana Tymoteusza Chwiedoszczeni, adresowany do generała Bałachowicza w Wilnie lub właśnie Aleksyuka, w wypadku gdyby ten pierwszy wycofał się z pracy²³.

W ostatnich dniach kwietnia 1921 r. w Wilnie został zorganizowany Centralny Komitet Związku Krajowego, w którego skład weszli W. Pupko²⁴ — prezes, Paweł Aleksyuk — wiceprezes, Jan Biriukowicz²⁵ — sekretarz, Szyszkow — skarbnik, J. Bekisz²⁶ i Aleksy Kobyczkin²⁷ — członkowie. Organem prasowym Związku Krajowego była „Jedność” Obowiązkowi redaktora odpowiedzialnego „Jedności” pełnił Szyszkow, faktycznie redagował pismo Antoni Lewicki²⁸. Filie Centralnego Komitetu Związku Krajowego powstały w Murowanej Oszmiance, Głębokiem, Zalesiu, Radoszkowiczach, Syczewicach, Sieniawce, Nieświeżu, Łunińcu, Baranowiczach, Słonimiu i Grodnie. Jednak trzeba zauważyć opinię kierownika ekspozytury Policji Politycznej na m. Wilno, który stwierdzał, iż rzekomo „wszyscy pracownicy Krajowej Suwiaz, za wyjątkiem Centralnego Komitetu, nie byli członkami Krajowej Suwiaz, a należeli do innych partii i grup. Za swą pracę otrzymywali wynagrodzenie i na tym kończyły się ich stosunki. Wobec tego Krajowa Suwiaz nie może być uważana za organizację polityczną” — konkludował²⁹.

Twórca Związku Krajowego, Paweł Aleksyuk, pisząc o powołaniu organizacji akcentował, iż inicjatorami byli działacze białoruscy reprezentujący dawny obóz Romana Skirmunta i Aleksandra Własowa. W składzie Centralnego Komitetu znaleźli się Białorusini i Polacy. Większość uczestniczyła w walkach z bolszewikami. Ówczesny Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz „poniekąd początkowo poparł tę organizację. Jednak dalsza praca od razu napotkała trudności. (...) Rząd znalazł możliwym tylko poparcie gaje-

²³ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Raport atamana T. Chwiedoszczeni...*, s. 227.

²⁴ W. Pupko — prezes Zjednoczenia Chrześcijańskiego w Mińsku — organizacji popieranej przez bpa Zygmunta Łozińskiego w okresie ZCZW.

²⁵ Jan Biriukowicz — w okresie wcześniejszym członek Rady Słuczczyzny, później prawdopodobnie działacz Ludowego Związku za Ojczyznę, założonego przez A. Pawlukiewicza.

²⁶ Prawdopodobnie Jan Bekisz, syn Ignacego, ur. 1894, w 1924 r. członek Tymczasowej Rady Białoruskiej założonej przez A. Pawlukiewicza, do tego czasu nauczyciel w pow. stołpeckim. Następnie w Białoruskiej Włościańskiej Partii z Janem Stankiewiczem. LCVA, f. 53: Starostwo grodzkie wileńskie, ap. 23, b. 1784, k. 29.

²⁷ Aleksy Kobyczkin — syn b. burmistrza Słucka. Ukończył wydział prawny. Bliski współpracownik A. Pawlukiewicza. W roku 1924 członek Tymczasowej Rady Białoruskiej i Towarzystwa „Praświeta”. LCVA, f. 15, ap. 2, b. 380, k. 2-3: sprawozdanie prasowe za II półrocze 1926 r.

²⁸ Członek Białoruskiego Komitetu Politycznego Waclawa Adamowicza, uważany za ideologa Włościańskiej Partii „Zielonego Dębu”.

²⁹ LCVA, f. 15, ap. 2, b. 483, k. 9.

ty „Jedność” i to w takiej ilości, jaka dawała możliwość opłacenia wydatków technicznych”. Ustosunkowując się do zarzutów, że związek nie ma w swym gronie poważnych sił, pisał: „Czy dano nam możliwość przyciągnięcia ich ku sobie? Czy jest możliwym (...) stworzyć poważne pismo, nie mając czym opłacić współpracowników (...) ? I jednak nie patrząc na te prawie fatalne warunki naszego bytu w przeciągu 5 miesięcy zrobiono dużo ku utrwaleniu nowej organizacji: 7 kooperatyw, filie Związku w poszczególnych miastach, włościańska partia „Sialibniki”, 2 gazety: „Jedność” i „Radnaja Stracha”. (...) Dziś do Związku zwracają się poważne siły z przeciwnego obozu, wnosząc konkretne propozycje współpracy”³⁰. Opinia Delegata Rządu w Wilnie płk. Andrzeja Tupalskiego z lipca 1921 r. zasadniczo potwierdza powody uczucia rozgoryczenia, jakie ogarniało Aleksyuka. Tupalski pisał: „Związek Krajowy okazał się więc pierwszą na terenach Wileńszczyzny organizacją, w której Białorusini występowali w charakterze stronników bezwzględniego przynależenia Białorusi do Rzeczypospolitej”. Mimo tego: „Delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, mając poważne wątpliwości, co do realnego waloru Związku Krajowego, dla bliższego zbadania tej organizacji, postanowił jednak podtrzymać jej zamierzenia w bardzo umiarkowanym stopniu, zgadzając się na skromne subsydiowanie wydawanego przez nią tygodnika „Jedność”, drukowanego czcionkami łańskimi. Pismo to zachowuje kierunek określony w charakterze samej organizacji Związku, wywiera pewien wpływ pożądany, lecz słaby dzięki konkurencji, jaką ma w rozpowszechnianiu przez księży Litwinów i Białorusinów „Krynicy”. Wpływ ten przy tym rozciągać się może jedynie na te miejscowości, w których przeważa procentowo białoruska ludność katolicka. (...) Co do dalszego stosunku do Związku Krajowego Delegat zachowuje rezerwę, aż do wyjaśnienia ogólnych wytycznych polityki Rządu Rzeczypospolitej w sprawie białoruskiej”³¹.

Przejęciowym zahamowaniem działalności Związku Krajowego stało się aresztowanie Aleksyuka na rozkaz z Warszawy i wywiezienie go z Wilna. Miało to związek z oskarżeniem go o nie rozliczenie się z pieniędzy przeznaczonych na Wojskową Komisję Białoruską. Kancelaria Cywilna Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej występowała z wnioskiem o natychmiastowe zwolnienie Aleksyuka, by mógł odpowiadać z wolnej stopy lub wręcz o zatuszowanie sprawy. Wskazywano przy tym na rolę Sylwestra Wojewódzkiego — osobistego przeciwnika Aleksyuka, popierającego jego

³⁰ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 30: List P. Aleksyuka do Delegata Rządu z 19 X 1921 r. Pokrywa się to z informacjami informatora Oddziału II — autora raportu w sprawach białoruskich nr 4, powołującego się na znajomość z Wołęjszą: „Stanisław Wołęjszo, prezes Kółka Białoruskiego w Wilnie, a również i członek Białoruskiego Narodowego Komitetu sprzyjającego Litwie Kowieńskiej, dnia 29 stycznia udowodnił mnie, że rząd Łastowskiego w Kownie upoważnił go do rozmowy z Aleksyukiem w sprawie przejścia Aleksyuka na stronę litewską”. LCVA, f. 22, ap. 1, b. 55, k. 101-102.

³¹ LCVA, f. 22, ap. 1, b.,42: Memoriał A. Tupalskiego, k. 40-41.

rywali do „rządu dusz” białoruskich³². Według znacznie późniejszej relacji Komendy Policji Politycznej na m. Wilno — Aleksyuk, w związku z działalnością w Białoruskiej Komisji Wojskowej, „ miał jakieś niejasne sprawy finansowe, siedział w więzieniu w Warszawie, skąd za wstawiennictwem Bałachowicza był wypuszczony”³³.

Wydaje się, iż na działalność Aleksyuka, niewątpliwie największej osobowości Związku Krajowego, spogląda się w literaturze przedmiotu przez pryzmat funkcji, jaką Związek Krajowy miał do spełnienia, a mianowicie jako na instrument polityki polskiej. Tymczasem zarówno oficjalne dokumenty Związku, jak i listy Aleksyuka uwypuklają idee, którym działacz ten konsekwentnie pozostawał wierny. Niewątpliwie ważnym czynnikiem w koncepcjach Aleksyuka była niechęć do Rosji, co odróżniało go od znakomitej większości działaczy białoruskich sobie współczesnych³⁴.

W następstwie decyzji Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, wprowadzającej do szkół mieszanych, polsko-białoruskich, język rosyjski, Aleksyuk jako pełnomocny przedstawiciel Związku Krajowego wysłał pismo protestujące na ręce gen. Żeligowskiego. Pisał w nim: „Kraj ten nigdy nie był rosyjskim, odwiecznie był zamieszkiwany przez Białorusinów, posiadających swój narodowy język i swoją odrębną kulturę, zbliżoną więcej ku zachodowi, niż ku moskiewszczyźnie. Długoletnie nieludzkie rusyfikacyjne rządy Rosji wynarodowiły inteligencję białoruską w tym kraju, wyrządzając niepowetowaną szkodę białoruskiej kulturze (...). Przeto Związek Krajowy kategorycznie protestuje przeciwko wprowadzeniu do mieszanych szkół tego kraju języka rosyjskiego, jako mowy zupełnie obcej i wrogiej społeczeństwu tutejszemu. Wychowanie młodych pokoleń musi odbywać się w języku ojczystym, białoruskim, a nie rosyjskim. (...) Nie popierać, a gnać i rugować zewsząd moskiewszczyznę. Naród w tym kraju mówi po białorusku i w tym języku musi być wychowywane młodsze pokolenie”³⁵.

³² LCVA, f. 21, ap. 1, b. 7, k. 84. Sprawę oskarżeń Aleksyuka o nie rozliczenie się z pieniędzy Białoruskiej Komisji Wojskowej wzmiankuje O. Łatyszonek w ślad za wspomnieniami F. Kuszela. Z materiałów Kancelarii Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej wynika jednoznacznie, że aresztowanie nastąpiło na rozkaz Warszawy i miało związek ze sprawami finansowymi (a nie np. z organizacją białoruskich formacji zbrojnych). Zob.: O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, s. 140-141.

³³ LCVA, f. 15, ap. 2, b. 232, k. 37: Sprawozdanie z ruchu politycznego i ekonomiczno-społecznego w Wilnie za marzec 1925 r.

³⁴ J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, s. 69. O. Łatyszonek wskazując, iż Paweł Aleksyuk stał się antybohaterem białoruskiej historiografii zarówno sowieckiej, jak i emigracyjnej, tworzonej przez działaczy o poglądach proniemieckich, oddaje mu sprawiedliwość jako działaczowi konsekwentnie niepodległościowemu, wybierającemu w zmiennych okolicznościach (choć niezmiennie mało korzystnych dla Białorusinów) optymalny wariant działania. Jest to stwierdzenie, jak sądzę, odważne lecz odpowiadające rzeczywistości. Zob.: O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje...*, s. 235.

³⁵ LCVA, f. 21, ap. 1, b. 7, k. 87.

W okresie poprzedzającym Zjazd Białoruski w Pradze (Białoruską Konferencję Narodowo-Polityczną) Paweł Aleksyuk — motywując swą propozycję przygotowaniem eserów i inspiracją rządu litewskiego, prowadzącymi do zdyskredytowania polskiej polityki — wnioskował o sfinansowanie przez Delegata Rządu w Wilnie wyjazdu do Pragi przedstawicieli ugrupowań politycznych, podzielających poglądy Związku Krajowego. Postulował wyjazd 3 przedstawicieli Związku Krajowego, 2 przedstawicieli partii włościańskiej (Bekisz, Sosnowski), 2 osób reprezentujących Polityczny Komitet Białoruski (Mitkiewicz), reprezentanta Rządu Mozyrskiego (Adamowicz), reprezentanta grupy Słuckiej Rady (dr Pawlukiewicz, Kuryłowicz), reprezentanta „Zielonego Dębu” (Gracz), 2 przedstawicieli innych grup powstańczych (Maceli)³⁶. Najwyraźniej Aleksyuk nie uzyskał wsparcia o jakie prosił, bowiem w kolejnym piśmie argumentował: „Niezawodnie, iż na konferencji będą reprezentowane bardzo dobrze zorganizowane, krańcowo antypolskie białoruskie grupy i partie, a wobec tego uczestnictwo niewielkiej liczby, bo tylko trzech przedstawicieli Krajowego Związku i innych grup polonofilskiego kierunku miałyby znaczenie i rację w tym wypadku, o ile by na Zjazd nie zjawyły się jednostki, jakie mogą wstąpić na drogę kompromisu z partiami stojącymi obok Łastowskiego. Zjazd bowiem, chociaż najliczniejszy, jednak reprezentujący tylko jedną część białoruskiego społeczeństwa, ze zdecydowaną opozycją grupy odmiennego kierunku, niezawodnie traci dużo na swej powadze i walorach”. Przeciwwstawiał się z tych względów uczestnictwu Bronisława Taraszkiewicza i Leona Dubiejkowskiego. Następnie podkreślał kontrast między obozem wspieranym finansowo przez Litwę i Niemcy, co pozwalało na posiadanie płatnych przedstawicieli, dotowanie prasy i wspieranie nauczycielstwa, a sytuacją, w której „polska władza nie może się zdecydować nawet na taki krok, jak podtrzymywanie wydania białoruskiej gazety grazdanką. Taki stosunek do grup białoruskich szczerze idących drogą uznania państwowości polskiej zaczyna wzbudzać zwątpienie w szczerłość polskiego rządu ku ruchowi białoruskiemu, a to niezawodnie daje swoje rezultaty (...) bowiem niejedyn prawdziwy patriota białoruski w chwili, kiedy przekona się, iż chodzi tylko o czasowe wyzyskanie na forum międzynarodowym pewnych politycznych grup, nigdy nie zgodzi się na takie postawienie sprawy³⁷.

Niemniej jednak podczas konferencji w Pradze Paweł Aleksyuk przeciwstawiał się ogółowi delegatów, prezentując propolską orientację polityczną. W czwartym dniu obrad Aleksyuk zabrał głos w dyskusji nad problemem państwowości Białorusi. Trzeźwo argumentował: „Musimy liczyć się z czyn-

³⁶ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 124: Poufne pismo P. Aleksyuka do Delegata Rządu RP w Wilnie. Nazwiska proponowanych przez Aleksyuka przedstawicieli wpisane zostały odręcznie, nad nazwami reprezentowanych grup.

³⁷ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 13-14.

nikami międzynarodowej polityki. Naszą drogą powinna być ewolucja. Rosja, jaką by ona nie była, bądź to carska, demokratyczna lub komunistyczna, nigdy nam nie pomoże. Grunt — to oparcie się o Polskę i Ententę (...) nie zamykając oczu na to, co się dzieje w okupowanej przez Polaków Białorusi, wytykamy Polsce jej przestępną [przestępczą — J. J-J.] politykę okupacyjną, jednak idziemy drogą porozumienia z Polską, gdyż to jest jedyna droga dla oswobodzenia Białorusi”³⁸.

Najbardziej znanym i mającym odzwierciedlenie w historiografii przejawem działalności Związku Krajowego było doprowadzenie do odbycia w Wilnie w dniach 11-12 grudnia 1921 r. Zjazdu Włościaństwa Białoruskiego oraz organizacji i partii Zachodniej Białorusi. Zjazd zgromadził kilkuset przedstawicieli społeczeństwa białoruskiego³⁹. Wspierając linię polityczną, wytyczoną przez Centralny Komitet Związku Krajowego, podjął uchwały w następujących sprawach: poparcia dążeń do wyzwolenia Białorusi spod władzy sowieckiej, autonomii ziem białoruskich w ramach państwa polskiego, udziału ludności białoruskiej w wyborach do Sejmu Wileńskiego, a także w sprawach szkolnych oraz agrarnych. Delegacja Zjazdu w składzie: prezes Zjazdu — Aleksiuik, przedstawiciel Nowogródziny — dr Pawlukiewicz, z Wileńszczyzny — Michał Kasprowicz i Szymon Abramczyk, przedstawiciel uchodźców — Paweł Kaleczyc udała się następnie do Warszawy, do Naczelnika Państwa, Rządu i Sejmu. W odpowiedzi na podstawowy apel delegacji: „Białorusini potrzebują pełni praw” premier zaznaczył konieczność utrzymywania działalności w granicach konstytucji Rzeczypospolitej i lojalnego stosunku do państwa. Przekazał 200 tysięcy marek i obiecał więcej na doraźną pomoc dla uchodźców z Republiki Białoruskiej⁴⁰.

Wobec podziałów w społeczności białoruskiej i poparcia udzielanego przez czynniki wojskowe konkurentom Aleksiuika, ten skazany był na współ-

³⁸ LCVA, f. 21, ap. 1, b. 7, k. 61-66: Białoruski Zjazd w Pradze. Z Aleksiuikiem dość demagogicznie i gwałtownie polemizował Aleksander Ćwikiewicz, mówiąc m.in. „Czyż wy uważacie Polskę za Ententę. Czyż te gwałty i terror, jakie popełnia Polska to dzieło Ententy? Ja jakopolityk wierzę w państwowy rozum Ententy, ale nie Polski. Nie orientacja, a wola ludu, nie ewolucja, a wszechludowa rewolucja”. Dalszy ciąg wystąpienia zacytował Aleksander Wabiszczewicz w artykule biograficznym o Ćwikiewiczu („BZH” R. 2000, z. 14, s. 212). W sprawozdaniu ze zjazdu praskiego, znajdującym się w dyspozycji Kancelarii Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej (w języku polskim) tekst jest identyczny, jak cytowany za „Wolą Rossii”, za wyjątkiem hasła rzuconego przez Ćwikiewicza: „Wilno i niezależna Białoruś!” (w artykule A. Wabiszczewa: „Swobodnaja i niezależnaja Bielaruś!”). Można zastanawiać się, czy w tekście polskim nastąpiła pomyłka w tłumaczeniu, czy w przemówieniu skierowanym przeciw orientacjom ujawniła się ówczesnie litewska orientacja Ćwikiewicza, który był w poprzednim punkcie porządku dziennego autorem rezolucji w sprawie wileńskiej, a prezentując ją mówił: „Póki co skierujemy sympatie swojej na korzyść Litwy” (k. 65-66).

³⁹ Zob.: np. K. Gomółka, *Między Polską a Rosją...*, s. 196-197.

⁴⁰ *Delegacja białoruska w Warszawie*, „Ziemia Wileńska” nr 1, 1-3 I 1922 r.

pracę z następcą Władysława Raczkiewicza, płk. Andrzejem Tupalskim⁴¹, którego poglądy na ruch białoruski były jednoznaczne: „Ruchu białoruskiego narodowościowego, jako wyrazu nastrojów mas ludowych nie ma i nie było (...). Obecny ruch białoruski jest wytworem sztucznym, wywołanym i podtrzymywanym przez różne polityczne czynniki. Do jednej grupy należą skoordynowane ze sobą organizacje białoruskie — antypolskie, finansowane i kierowane przez rządy niemiecki, litewski i bolszewicki, do drugiej — bardzo słaba organizacja, podtrzymywana przez rząd polski. (...) Polityka polska dążąca do wytworzenia silnego ruchu białoruskiego, ciężącego ku państwowości polskiej, zbankrutowała i utworzone przez tę politykę placówki białoruskie kulturalno-oświatowe i ekonomiczne zostały obsadzone przez elementy wrogie państwowości polskiej. (...) Dotychczasowa polityka, stosowana względem Białorusinów, powinna być uznana za szkodliwą i stosownie zmienioną. Koniecznym jest spowodowanie faktycznego zaprzestania prowadzenia jakiegokolwiek polityki przez Oddział II Naczelnego Dowództwa. Jedynym państwowotwórczym elementem na Kresach białoruskich powinna być uznana narodowość polska i dążyć należy do wytworzenia warunków, umożliwiających jej jak najszerszy rozwój, bez ograniczenia jego na rzecz sztucznie wytworzonego ruchu białoruskiego”⁴².

Takie poglądy nie rokowały szans na realizację oczekiwań Pawła Aleksiuka, który wbrew opiniom przeciwników nie był agentem polskim, natomiast o jego działaniach przesądzało gorące przekonanie o konieczności opierania się ekspansji rosyjskiej wspólnie z Polakami. Wręcz dramatycznie, na tle opinii płk. Tupalskiego, na nieszczęście reprezentującego w Wilnie Rzeczpospolitą, brzmiał apel Aleksiuka: „Rząd Polski powinien zrozumieć i zgodzić się, iż żaden uczciwy Białorusin nie pójdzie na drogę niewyraźnych stosunków i zawsze będzie potrzebował gwarancji, jakie utrwałyby go w przekonaniu, iż praca podjęta przez niego nie jest szkodliwą narodowym interesom białoruskim, a dlatego potrzeba, aby Rząd niezwłocznie przedsięwziął środki, jakie wskazywałyby na jego szczerłość w stosunku do narodu białoruskiego i ta szczerłość musi być zaświadczona czynami. Przedstawiciel naszego odłamu uczciwie, na forum europejskim w Pradze czeskiej, deklarował swoje stanowisko wobec Polski. Wśród szalejącej nienawiści on mocno bronił swe postulaty, wskazując, iż te smutne objawy w stosunku do białoruskiego ruchu, jakie mają miejsce na terenach podwładnych Polsce, nie są i nie mogą być dokumentowaniem polityki rządu i narodu polskiego, a raczej chorobliwymi objawami jeszcze nie wzmocnionego orga-

⁴¹ Kpt. I. Bandrowski raportował do wiadomości Oddziału II Sztabu Generalnego: „P. Aleksiuł pracuje w bezpośrednim kontakcie z płk. Tupalskim. Jest zdekonspirowany i przez swych rodaków uważany za zwykłego płatnego agenta”. LCVA, f. 21, ap. 2, b. 12, k. 22-26.

⁴² LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 42-43: Memoriał A. Tupalskiego.

nizmu młodego państwa. (...) Rząd Polski jest obowiązany obecnie zadokumentować o słuszności słów naszych delegatów. Nasze zbliżenie się, nasza wspólna praca jest możliwa obecnie tylko w warunkach poważnego ujęcia białoruskiej kwestii i rozstrzygnięcia palących pytań [zagadnień — J. J-J.] w duchu pojednawczym. Za najfatalniejszą omyłkę uważalibyśmy obecnie bagatelizowanie kwestii białoruskiej, bowiem to konsekwentnie zmusiłoby zaprzestać pracę kierunku polonofilskie”. W ślad za tym Aleksyuk formułował postulaty pod adresem rządu: „1) Jednolitość poglądu centralnego rządu i miejscowej administracji na kwestię białoruską, poparcie politycznych poczynań przedstawicieli Krajowego Związku; 2) Koncesje w kierunku białoruskiej narodowej oświaty; 3) Poparcie ekonomiczno-kooperatywnej pracy Krajowego Związku; 4) Stanowcze zaniechanie przez miejscową administrację gromienia ognisk białoruskiego narodowego życia”⁴³. Wiele szczegółowych postulatów w imieniu Centralnego Komitetu Krajowego Związku Aleksyuk adresował do Ministerstwa Oświaty. Były wśród nich zgoda na otwieranie przez wydział oświatowy CKZK prywatnych szkół początkowych oraz średnich, natychmiastowe otwarcie początkowych szkół białoruskich na mocy decyzji gmin, natychmiastowe otwarcie białoruskiego seminarium nauczycielskiego i gimnazjum, wydanie Związkowi Krajowemu zwrotnej zapomogi na druk białoruskich podręczników, a także umożliwienie Związkowi wywieranie wpływu na mianowanie personelu nauczycielskiego oraz naczelnika szkolnictwa białoruskiego przy ministerstwie⁴⁴.

W istniejącej sytuacji nawet niewiele mogła pomóc wiadomość z Warszawy, iż Komitet Polityczny Rady Ministrów uznał za pożądane (w perspektywie wyborów do Sejmu Wileńskiego!) poparcie działalności politycznej Krajowego Związku Białoruskiego i partii ludowej „Sialibniki” oraz ekonomicznej kooperatywy „Samopomoc”⁴⁵. Bardziej istotny był fakt, że już 4 listopada 1921 r. na konferencji, odbywającej się z udziałem Naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ Michała Kossakowskiego i Delegata Rządu w Wilnie płk. Tupalskiego (a także przedstawiciela MSWojsk. mjr Stamirowskiego) przeforsowano zasadę, że „Białoruś istnieje tylko poza granicami państwa polskiego”, co równało się wytycznym, by wyrugować akcję polityczną białoruską na terenie Polski⁴⁶.

⁴³ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 30-31: Pismo P. Aleksyuka do Delegata Rządu z 19 X 1921 r.

⁴⁴ Tamże, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 7.

⁴⁵ Tamże, f. 22, ap. 1, b. 54: Pismo Wydziału Wschodniego MSZ do Aleksandra Myszczowicza z 23 XI 1921 r.

⁴⁶ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 54, k. 8-9: Pro memoria. Gwoli ścisłości należałoby zaznaczyć, iż M. Kossakowski, otwierając konferencję, odniósł się do istnienia rozbieżności zasadniczych poglądów na politykę białoruską jako faktu nadal aktualnego. Przeciwnie stanowisko streścił, wskazując na tendencję do ignorowania pierwiastka białoruskiego jako czynnika politycznego, a więc rugowania akcji politycznej z ruchu bia-

Tymczasem, wobec zbliżających się wyborów, sprecyzowane zostało stanowisko działaczy Białoruskiego Komitetu Narodowego, którzy wezwali ludność białoruską do bojkotu⁴⁷. W dwuznacznej sytuacji znaleźli się przeciwnicy Aleksiuka, którzy jednak brali pod uwagę współdziałanie z Polską. Jak donosił informator Oddziału II, „profesor Iwanowski, stojący po stronie Polski powiedział, że już jest za późno jemu i innym członkom Narodowego Komitetu łączyć się z Aleksiukiem, bo ten stracił już odpowiedni moment do działania. Do wszystkich wsi posłani już są agitatorzy, którym pomagają nauczyciele, niosąc hasło: „Kto podast gołos za Aleksiurowskij spisok, tot sdielajet szkodę i zdradu dla wsiego białoruskago naroda i jego rabotnikom” (sic!)”⁴⁸. Sądzić można, że — niezależnie od kwestii trudnego do ustalenia rzeczywistego poparcia dla linii politycznej Związku Krajowego na prowincji, bo przecież oczywiście nie było to w całości owe 41% Białorusinów, którzy wzięli udział w wyborach — taktyka wyborcza Aleksiuka zawiodła. Agitując za udziałem Białorusinów w wyborach, podobnie jak gen. S. Bułak-Bałachowicz⁴⁹, de facto zachęcał do głosowania „za Polską”⁵⁰. Listy Związku Krajowego wystawione zostały tylko w powiecie oszmiańskim (gdzie na pierwszym miejscu na liście figurował sam Aleksiuk, na drugim Szyszkow, a na trzecim Bekisz) i okręgu komajskim⁵¹. Można sądzić, że w tych okręgach doszło wstępnie do jakichś porozumień z politykami polskimi w sprawie poparcia list Związku Krajowego, co w praktyce nie doszło do skutku. W rozmowie z Prezesem Tymczasowej Komisji Rządzącej Aleksandrem Meysztołowiczem Aleksiuk wyraził się, że „jest w pertraktacjach z polskim Związkiem Kresowym (biskup Łoziński, Kieniewicz, Wasilewski, Dowgiałło, Obiezierski) i nie chce iść z piastowcami, a również z Radami Ludowymi, ponieważ grupę Aleksiuka przy wyborach zdradzili”⁵². Zatem spora część głosów tych Białorusinów, którzy wzięli udział

łoruskiego w Polsce oraz kierunek pragnący „zachować możność wygrywania pierwiastka białoruskiego jako czynnika politycznego”, co prowadzi do wyznaczenia akcji politycznej białoruskiej małego Piemontu na wschodzie, gdzie ześrodkowałyby się działacze białoruscy, przyjmujący program przychylny państwowości polskiej.

⁴⁷ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 196.

⁴⁸ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 55, k. 101: Raport nr 4 w sprawach białoruskich, przesłany przez MSZ do wiadomości Delegata Rządu w Wilnie 12 I 1922 r.

⁴⁹ Stanisław Bałachowicz w liście otwartym deklarował: „Ja tedy (...), łącznie z kilkoma tysiącami ochotników — Białorusinów z tych stron pochodzących, pójdziemy do urn wyborczych i uroczystie zażądamy, by ziemia została połączona z Rzeczpospolitą Polską”. LCVA, f. 70: Komisje wyborcze do Sejmu i Senatu, ap. 1, b. 347.

⁵⁰ Zob.: Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920-1922)*, Lublin 1996, s. 101.

⁵¹ W powiecie oszmiańskim na listy Związku Krajowego padło 1210 głosów, w okręgu komajskim — 492. K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 199. Błędnie przedstawia sprawę udziału Związku Krajowego w wyborach do Sejmu Wileńskiego Z. Krajewski, *Geneza...*, s. 94.

⁵² LCVA, f. 19: Tymczasowa Komisja Rządząca, ap. 1, b. 92, k. 13: Tajne pismo szefa

w wyborach dzięki poczynaniom Związku Krajowego, przyniosła korzyści ugrupowaniom polskim, nie zaś organizacji powołanej przez Aleksiuka.

Klęska wyborcza listy Związku Krajowego wywołała wątpliwości po stronie polskiej co do zasięgu wpływów Aleksiuka. W opinii kierownika ekspozytury Policji Politycznej na m. Wilno, efekty działalności Związku Krajowego były częściowo pozorowane. Z założonych 52 szkół białoruskich niektóre istniały według niego jedynie na papierze, część obsadzona była przez nauczycieli eserów, wrogo usposobionych do Związku Krajowego i prowadzących agitację niezgodną z jego celami⁵³.

W tej trudnej sytuacji Paweł Aleksiuik zdecydował się na zakończenie etapu wileńskiego. Prezesowi Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej oznajmił, że „zamierza roztoczyć działalność swoją w województwie nowogródzkim na terenie prawosławnym, zajmując u nas [tzn. na Wileńszczyźnie — J. J-J] stanowisko wyczekujące”⁵⁴. „W marcu 1922 r. Krajewaja Suwiaz została zlikwidowana. Wszystkie pomocnicze organizacje, jak partia „Sialibniki” i dużo kooperatyw i szkół, które istniały tylko na papierze — momentalnie zniknęły. (...) Współpracownicy Aleksiuika nie otrzymali nawet należnych poborów, a sam Aleksiuik i jego najbliżsi współpracownicy wyjechali do Nowogródka” — pisał kierownik Ekspozytury Policji Politycznej w Wilnie⁵⁵.

Zawiodły więc wszelkie nadzieje na możliwość zrealizowania minimalnego programu białoruskiego we współpracy z Delegatem Rządu w Wilnie. Etap działalności Aleksiuika na Litwie Środkowej zakończył się rozczarowaniem. Pogłębiły się konflikty ze środowiskiem BKN. Można domyślać się, że Aleksiuik, po dojściu do porozumienia w tej sprawie z Arseniuszem Pawlukiewiczem, co wstępnie miało dokonać się podczas wyjazdu na zjazd do Pragi⁵⁶, włączył się w działalność niepodległościowej organizacji Ludowy Związek za Ojczyznę. Mogła to być przyczyna, dla której autor *Sprawozdania Komendy Policji w Wilnie z ruchu politycznego za lipiec 1923 r.* umieścił jego nazwisko w gronie działaczy antypolskich⁵⁷. W świetle niepowodzenia dążeń Pawła Aleksiuika do zabezpieczenia praw narodowych ludności białorus-

Gabinetu Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej do szefa Wydziału Wschodniego MSZ z 24 I 1922 r.

⁵³ LCVA, f. 15, ap. 2, b. 483, k. 9.

⁵⁴ Tamże, f. 19, ap. 1, b. 92, k. 13.

⁵⁵ Tamże, f. 15, ap. 2, b. 483, k. 9: Raport S. Olenckiego — Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Wilnie

⁵⁶ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 116, 117: Pro memoria w sprawie białoruskiej. Odpis nadesłany do wiadomości Delegata Rządu przez MSZ z pismem przewodnim datowanym 7 I 1922 r.

⁵⁷ LCVA, f. 15, ap. 2, b. 114, k. 144: Komenda Policji Politycznej na m. Wilno. Sprawozdanie z ruchu politycznego i ekonomiczno-społecznego w mieście Wilnie za miesiąc lipiec 1923 r.

kiej na drodze lojalnej, wbrew wszystkim przeciwnościom, współpracy z Polską — budzi to zdumienie i refleksję nad brakiem zrozumienia, nie tylko zresztą ze strony organu policji, delikatnej materii, której dotyka.

maszynopis

Deklaracja „Związku Krajowego”⁵⁸

Protokół ogólnego zebrania z dnia 24 kwietnia 1921 r. w Wilnie

Organizacyjne zebranie „Związku Krajowego” wychodząc z założenia, że:

— *Odezwa Naczelnika Państwa Polskiego i Wodza Naczelnego sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej J. Piłsudskiego „Do obywateli byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego” ogłosiła prawo dla narodów, zamieszkujących te tereny samostanowienia o swych losach.*

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje szerokie prawa narodowi białoruskiemu do swego odrębnościowego bytu.

— *Historyczna przeszłość łączy białoruski i litewski narody z Rzeczpospolitą Polską, jakowy związek w całej pełni odpowiada narodowym interesom tych obywateli.*

— *Traktat Ryski pozostawił w niewoli moskiewskiej większą część ziem białoruskich*

— *związek podejmuje się zadań:*

a. *Domagać się wykonania przez bolszewików punktu pierwszego pokojowej umowy w Rydze, zapewniającego niepodległość Białorusi, która, jako jednostka autonomiczna łączy się z Polską.*

b. *Na terytorium Białorusi włączonym Traktatem Ryskim do Polski, Związek uważa za swój obowiązek budzenie świadomości białoruskiej w duchu krajowej łączności z Polską.*

c. *na terytorium Litwy Środkowej — Związek domaga się praw dla narodu wolnego wypowiedzenia się o swych losach przez Sejm, odrzucającego bezwzględnie imperialistyczne dążności rządu kowieńskiego.*

d. *W głębokim przeświadczeniu, że bratni naród litewski, który w przeszłości historycznej łączył się z nami i z Polską w imię państwowych interesów wznowi dawne formy tej łączności, Związek zaś dołoży wszelkich wysiłków do wytworzenia jak najprzyjaźniejszych stosunków z lepszymi synami i prawdziwymi patriotami narodu litewskiego.*

e. *Rosja — źródło imperializmu i wróg wszelkiej odrębności narodowej, musi być wykluczona ze wszelkich widoków nawiązania z nami związku państwowego.*

W imię niepodległości naszej wspólnej Ojczyzny — Białorusi, w imię światłej przyszłości, w imię pokojowego współżycia wszystkich ludów, zamieszkujących na naszej ziemi — Związek gorliwie nawołuje do wspólnej pracy i dołożenia usilnych starań do odrodzenia i oswobodzenia kraju

⁵⁸ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 15.

Za zgodność: W. Pupko⁵⁹

Prezes⁶⁰ komitetu „Związku krajowego”

okrągła pieczęć: Związek Krajowy — Krajewaja Suwiaż

maszynopis

REZOLUCJA

POLITYCZNA PRZYJĘTA NA ZJEŹDZIE BIAŁORUSKIEGO WŁOŚCIAŃSTWA, ORGANIZACJI I PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI, w dniu 12 grudnia r.b.⁶¹

Mając na uwadze:

1) Że przeszłość historyczna wiąże naród białoruski z Rzeczpospolitą Polską i że łączność ta zupełnie odpowiada naszym narodowym potrzebom.

2) Że Rosja, jako źródło imperializmu i wróg wszelkiego ruchu narodowego powinna być wykluczona ze wszelkich możliwości wejścia z nią w związek państwowy.

3) Że Polska jest tym murem, który broni od wszelkich ekspansji Wschodu.

4) że Ryżski (sic!) i bolszewicko-litewski traktaty rozdarły żywe ciało Białorusi na części.

5) Że Białoruś powinna być niepodzielna i wejść jako jednostka autonomiczna w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

6) Że Traktat Ryżski przyłączył do Polski znaczną część ziem białoruskich.

7) Że naród białoruski powinien do ostatniego wysiłku prowadzić orężną i dyplomatyczną walkę, by zwolnić ziemie białoruskie znajdujące się obecnie w niewoli bolszewicko-moskiewskiej.

8) Że Konstytucja Polska gwarantuje narodowi białoruskiemu pełnię jego praw narodowych.

9) Że uznanie Państwowości Polskiej jest jednym z fundamentów naszej pracy narodowej.

10) Że parlament jest najlepszym sposobem walki za narodowe prawa narodu białoruskiego.

11) Że Wileńszczyzna winna być częścią autonomiczną Rzeczypospolitej Polskiej wraz z innymi połaciami Białorusi Zachodniej.

12) Że Rząd Litewski w przeciągu całego czasu swej pracy państwowej odnosił się wrogo do narodowego ruchu białoruskiego i zaprzeczał naszym prawom do Wileńszczyzny.

Zjazd gorąco woła naród białoruski przyjąć udział w wyborach do Sejmu Wileńskiego, utwierdzając naszą niezłomną wolę co do przyłączenia tej ziemi do Polski. Jednocześnie Zjazd wzywa do pracy organizacyjnej szerokie masy włościańskie narodu białoruskiego w związku z już niedaleko mającymi się odbyć wyborami do Sejmu warszawskiego. Włościanie powinni

⁵⁹ Słowa *Za zgodność* i *podpis* pisane odręcznie.

⁶⁰ Prezes dopisane odręcznie zamiast *Skład* [Komitetu].

⁶¹ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 131.

pamiętać, że posyłając tylko prawdziwych przedstawicieli narodu białoruskiego do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, takowi będą mogli skutecznie bronić praw narodu.

ZJAZD POSTANOWIŁ

1) *Złożyć wdzięczność narodowi polskiemu za oswobodzenie części ziem białoruskich z niewoli komunistów moskiewskich.*

2) *Mocno stać na gruncie połączenia narodu białoruskiego z narodem polskim, przyznając (sic!) państwowość polską i autonomię dla Białorusi.*

3) *Przyjąć udział i pracować wśród narodu białoruskiego w kierunku wyborów do Sejmu Litwy Środkowej i Sejmu Warszawskiego.*

4) *Domagać się wszelkimi siłami złączenia w jedną całość tych ziem białoruskich, które według Traktatu Ryżskiego oddane są komunistom moskiewskim.*

5) *Wykazać pogardę tym, co sięją niezgodę między narodem białoruskim, przykrywając siebie jego imieniem, prowadzą agitację komunistyczną, jak również tym osobom, które występują w imieniu Rządu Łastowskiego, jaki jest obecnie w Kownie i nic wspólnego nie ma z narodem białoruskim.*

Zgodne z oryginałem

Okrągła pieczęć: Związek Krajowy — Krajewaja Suwiaż

maszynopis

REZOLUCJA

BIAŁORUSKIEGO ZJAZDU ZACHODNIEJ BIAŁORUSI W WILNIE

11 grudnia 1921 r.⁶²

1) *Przyjmując pod uwagę, że na zjeździe Zachodniej Białorusi całe włościanstwo, jak również przedstawiciele wszystkich partii i organizacji obywateli Białorusi doszli do porozumienia na platformie, na której przy najcięższych warunkach stał Centralny Komitet Związku Krajowego.*

2) *Wierząc, że ta platforma z jej głównymi postulatami nacionalnego odrodzenia naszej Ojczyzny i autonomicznej łączności z Polską jest jedyną prawdziwą drogą, jednocześnie obiecujemy podtrzymywać i poszerzać pośród naszego ludu idee i cele tego źródła białoruskiego ruchu i odrodzenia, jaką jest Centralny Komitet Związku Krajowego.*

3) *Podkreślając swój szczerze przychylny stosunek do powyższego Komitetu my wierzymy, [że — J. J.-J.] jak polski naród w osobie swego wyższego przedstawicielstwa — Sejmu, tak i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprze to źródło naszego nacionalnego życia.*

*Zgodne z oryginałem*⁶³

(—)⁶⁴

Sekretarz

okrągła pieczęć : Krajowy Związek — Krajewaja Suwiaż

⁶² Tamże, k. 127.

⁶³ Odręcznie.

⁶⁴ Odręczny podpis: J. Bekisz.

REZOLUCJA

W SPRAWIE SZKOLNEJ PRZYJĘTA NA ZJEŹDZIE BIAŁORUSKIEGO WŁOŚCIAŃSTWA, ORGANIZACJI I PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI⁶⁵

1) *Otwarcie szkół białoruskich tam, gdzie żąda ludność tego, wszystkie szkoły muszą być utrzymywane kosztem skarbu, jaki utrzymuje szkoły polskie. W ogóle szkoły białoruskie winne korzystać w tym kraju ze wszystkich praw szkół polskich.*

2) *Zamianować przy powiatowych szkolnych inspektoratach białoruskich inspektorów od Wydziału Oświatowego Związku Krajowego, którzy by byli niezależni od inspektorów, a którzy by stanowili łączników pomiędzy nauczycielstwem białoruskimi szkolną władzą polską. Powiatowi inspektorzy i miejscowa administracja powinna zaniechać swych wrogich tendencji co do białoruskich szkół.*

3) *Zaprzestać wywóz białoruskiego nauczycielstwa na kursy do Polski i odkryć (sic!) krótkoterminowe kursy polskiej mowy w jednej z białoruskich miejscowości w czasie wakacyjnym. Również otworzyć w bieżącym roku szkolnym białoruskie nauczycielskie seminarium. Subsydiować wszystkie klasy w gimnazjach białoruskich i innych średnich białoruskich naukowych zakładach.*

4) *Asygnować niezbędne kredyty na wydawnictwo białoruskich szkolnych podręczników.*

5) *Otworzyć przy Ministerstwie Oświaty Białoruski Szkolny Wydział.*

6) *Utworzyć białoruską katedrę przy Wileńskim Uniwersytecie.*

7) *Zamianować na stanowiska tych nauczycieli do szkół, którzy posiadają odpowiedni cenzus naukowy, a ci, którzy nie przeszuchali kursów białorusoznawstwa, winni przeszuchać takowe.*

8) *Przetranslokować natychmiast z białoruskich szkół polskich nauczycieli i nauczycielek (sic!) zamianowanych przez szkolnych inspektorów wbrew woli ludności.*

9) *Na stanowisko nauczycieli szkół białoruskich zamianować w każdym wypadku tylko tych osobników, których żąda ludność, za zgodą tegoż nauczyciela.*

10) *Zajęcia w białoruskiej szkole powinno prowadzić się według programu wydanego w Mińsku Lit.[ewskim] przez Białoruską Szkolną Radę.*

11) *Swoboda dla stawiania spektakli białoruskich i wolność wydawnictw i utworów kulturalno-oświatowych, a także otwarcie bibliotek i czytelni.*

12) *Wolność periodycznych zjazdów nauczycielstwa białoruskiego.*

13) *Asygnowania niezbędnych kredytów na wydawnictwo wychowawczych naukowych czasopism.*

14) *Domagać się autonomii dla białoruskiej szkoły.*

⁶⁵ LCVA, f. 22, ap. 1, b. 42, k. 126.

Zgodne z oryginałem

okrągła pieczęć: Związek Krajowy — Krajewaja Suwiaź

maszynopis

REZOLUCJA

W SPRAWIE ROLNEJ PRZYJĘTA NA ZJEŹDZIE BIAŁORUSKIEGO WŁOŚCIAŃSTWA, ORGANIZACJI PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI⁶⁶

1) Zjazd w kwestii rolnej stoi na ogólnych podstawach agrarnej reformy przyjętej przez Sejm Polski i zatwierdzonej przez Konstytucję, wyrażając życzenie najrychlejszego prowadzenia tejże.

2) Zjazd domaga się, aby przy podziale posiadłości ziemskich, ziemia przeszła w posiadanie tylko miejscowego włościanstwa, a w pierwszym rzędzie do bezrolnych i małorolnych.

3) Na podstawie powyższych zasad Zjazd domaga się:

a) aby przy podziale serwitutów ziemia przeszła w posiadanie tych wsi, jakie miały na powyższą serwitutne prawa,

b) aby wszystka ziemia zabrana włościanom, z której utworzone zostały drobne dwory i folwarki, została zwrócona tym wioskom, od których została odebrana, a wszystkie decyzje przyjęte przez komisje do zbadania obszarów państwowych i pobrania podatków od roku 1913 zostały unieważnione,

c) aby ziemia należąca do uchodźców, do chwili ich powrotu została wydziedziczona [wydzierżawiona (?) — J. J.-J.] bez wynagrodzenia włościanom z zachowaniem porządku przyjętego przy podziale dworów, przy tym ziemia ta nie podlega podziałowi.

4) Przyjmując pod uwagę, że bogactwa naszego kraju: lasy, w chwili obecnej w całym szeregu powiatów, jak np. baranowiczowskim, łuninieckim, nieświeżskim, stołpeckim, oszmiańskim i innych niszczą i rabią. Zjazd, podając o tym do wiadomości Rządu, prosi o natychmiastowe zarządzenie w celu zapobieżenia niszczenia naszego bogactwa, a równocześnie o najrychlejsze objęcie lasów przez Rząd i o wydawanie drzewa potrzebującym włościanom na dogodnych warunkach.

5) Zjazd uważa za potrzebne zwrócić uwagę Rządu na fakt prowadzenia spekulacji ziemią w miejscowościach, gdzie wśie dawniej odbywały pańszczyznę. Zjazd uważa, że Ziemskie Komitety nie wykonują powierzonych im czynności i nie walczą skutecznie ze spekulacją i że ze względu na trudności materialne naszego narodu wszelkie zboże dostarczone przez Rząd, celem zasiewu, powinno nie podlegać zwrotowi.

okrągła pieczęć: Związek Krajowy — Krajewaja Suwiaź

⁶⁶ Tamże, k. 128.